

Rozsiewanie szczepionki przeciwko COVID-19? Nowe badania budzą obawy dotyczące zaburzeń miesiączkowania u niezaszczepionych kobiet



W przełomowym badaniu opublikowanym w International Journal of Vaccine Theory, Practice, and Research naukowcy odkryli zaskakujący związek: Nieszczepione kobiety, które znajdowały się w bliskim sąsiedztwie osób, które otrzymały szczepionki przeciwko COVID-19, zgłaszały nieregularne miesiączki podobne do tych zgłaszanych przez zaszczepione kobiety. Odkrycia, które sugerują możliwość „rozsiewania” szczepionki, ponownie wywołały debaty na temat bezpieczeństwa szczepionek mRNA i agresywnego nacisku administracji Bidena na masowe szczepienia bez odpowiednich długoterminowych testów.

Badanie, prowadzone przez naukowców, w tym dr Briana Hookera, dyrektora naukowego [Children's Health Defense \(CHD\)](#), przeanalizowało dane ankietowe od 3390 niezaszczepionych kobiet bez wcześniejszego zakażenia COVID-19. Spośród tych kobiet 85,5% zgłosiło przebywanie w odległości sześciu stóp od osoby zaszczepionej, a 71,7% doświadczyło nieregularnych objawów menstruacyjnych w ciągu tygodnia od ekspozycji. Autorzy badania zauważyli, że czas i nasilenie tych objawów były statystycznie istotne, co rodzi pytania o to, czy składniki szczepionki mogą być przenoszone z osób

zaszczepionych na niezaszczepione.

Badanie wykazało, że niezaszczepione kobiety, które miały codzienny bliski kontakt ze szczepionymi osobami spoza ich gospodarstw domowych, były najbardziej narażone na nieprawidłowości miesiączkowania, w tym cięższe krwawienie (34%), wczesny początek miesiączki (28%) i przedłużone krwawienie (26%). Co ciekawe, kobiety, które mieszkały ze zaszczepionymi partnerami lub członkami gospodarstwa domowego, nie wykazywały takiego samego zwiększonego ryzyka, co sugeruje, że rolę mogą odgrywać czynniki środowiskowe lub długotrwała ekspozycja na większe grupy zaszczepionych osób.

Dr Hooker podkreśliła, że chociaż badanie nie dowodzi definitywnie przenoszenia szczepionki, to dostarcza przekonujących dowodów, które uzasadniają dalsze badania. „To ważne badanie potwierdza, że kobiety narażone na kontakt z osobami spoza ich gospodarstwa domowego, które otrzymały zmodyfikowane szczepionki mRNA przeciwko COVID-19, rzeczywiście doświadczyły znacznie wyższego poziomu problemów menstruacyjnych...” powiedział The Defender.

Obowiązek szczepień i cenzura narażają kobiety na niebezpieczeństwo

Wyniki badania ponownie wywołały krytykę postępowania administracji Bidena z wprowadzeniem szczepionki COVID-19. Administracja i jej sojusznicy na platformach mediów społecznościowych aktywnie uciszali kobiety, które zgłaszały nieprawidłowości miesiączkowania po szczepieniu. W 2021 r. grupa na Facebooku z ponad 20 000 członków dzielących się osobistymi świadectwami dotyczącymi zmian miesiączkowych została nagle usunięta, tłumiąc kluczowe rozmowy na temat bezpieczeństwa szczepionek.

Tiffany Parotto, założycielka MyCycleStory i współautorka badania, podkreśliła znaczenie oddania głosu kobietom. „Potrzeba zbadania tych zdarzeń i oddania głosu kobietom, które zostały uciszone, była oczywista” – napisała.

Badanie rodzi również pytania dotyczące braku badań przed wprowadzeniem szczepionek mRNA. Nicolas Hulscher, epidemiolog z Fundacji McCullough, zwrócił uwagę, że FDA wydała w 2015 r. wytyczne dotyczące badań nad sheddingiem dla terapii genowych, ale nie zastosowała tych samych standardów do szczepionek przeciwko COVID-19. „Dlaczego nasze agencje regulacyjne nie przeprowadziły badań nad sheddingiem przed masowym wprowadzeniem produktu na rynek?” – zapytał.

Autorzy badania wezwali do zwiększenia finansowania i badań nad potencjalnym przenoszeniem składników szczepionek, podkreślając potrzebę przejrzystości i świadomej zgody. Dr Pierre Kory, emerytowany prezes Front Line COVID-19 Critical Care Alliance, opisał odkrycia jako „bardzo przekonujące” i wezwał agencje regulacyjne do podjęcia natychmiastowych działań.

Heather Ray, analityk naukowy i badawczy z CHD, skrytykowała systemowe „gaslighting” kobiet, które zgłaszały działania niepożądane. „W ciągu ostatnich czterech lat media, system medyczny i agencje rządowe nieustannie uciszały, cenzurowały i uciszały kobiety w związku z ich doświadczeniami z zastrzykiem COVID-19” – powiedziała.

Wyniki badania podkreślają potrzebę bardziej ostrożnego i przejrzystego podejścia do opracowywania i dystrybucji szczepionek. Podczas gdy administracja Bidena i platformy mediów społecznościowych odrzuciły obawy dotyczące nieprawidłowości miesiāczkowania, badania te podkreślają znaczenie wysłuchania doświadczeń kobiet i przeprowadzenia dokładnych badań bezpieczeństwa przed wprowadzeniem eksperymentalnych metod leczenia. Ponieważ debata na temat bezpieczeństwa szczepionek trwa, jedno jest pewne: zdrowie

kobiet nigdy nie powinno być kwestią drugorzędną.

‘Wycofać natychmiast’ czyli jak oszukano kobiety



Kiedy kobiety dowiedzą się, że zostały w ten sposób oszukane, to szczęśliwe nie będą. Jednak dzięki cenzurze i brakowi informacji w mediach głównego nurtu większość kobiet nigdy się nie dowie. Przez lata, a może dekady.

Szczepionki COVID niekorzystnie wpływają na zdrowie reprodukcyjne kobiet

Oto wykresy pokazujące jak ogromny jest to wpływ. Ale w przypadku szczepionek przeciw COVID dane są zaniżone w porównaniu z poprzednimi szczepionkami, więc rozbieżności tutaj mogą być 5,4 razy większe niż mogłoby się wydawać.

Streszczenie

Pojedyncza kategoria VAERS z najczęstszymi zdarzeniami po szczepionkach przeciw COVID zawsze dotyczyła problemów reprodukcyjnych kobiet.

W tym artykule pokazujemy, że w przeszłości szczepionki, które powodowały znacznie mniej działań niepożądanych, zostały wstrzymane.

Dlaczego szczepionki przeciw COVID nie są wstrzymywane? To dlatego, że CDC nie ujawnia opinii publicznej kwestii bezpieczeństwa.

Czy może istnieć inne źródło tych efektów? Nie, ponieważ są one skorelowane ze szczepieniem (przeczytaj opisy przypadków).

Kobiety będą wściekłe, gdy w końcu dowiedzą się prawdy o tym, co zrobiła im społeczność medyczna i CDC.

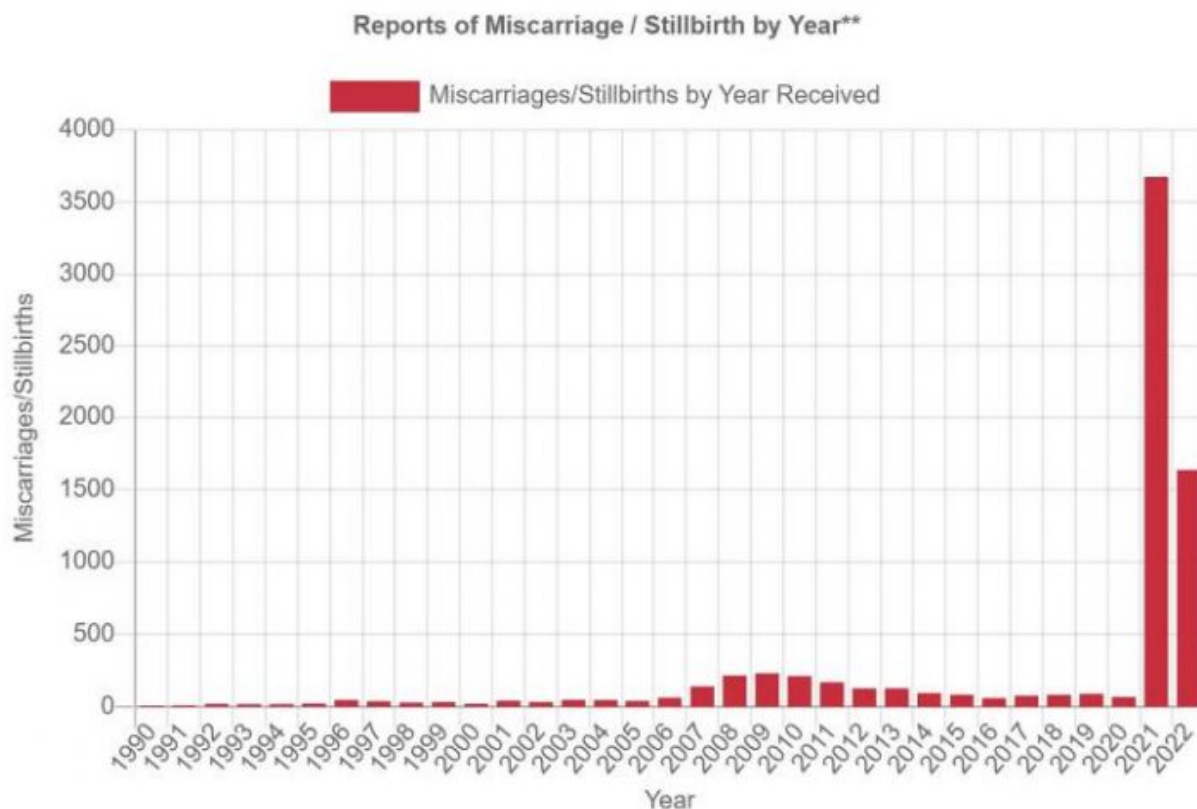
Niestety myślę, że zajmie to wiele lat.

Wstęp

10 czerwca 2021 roku [Robert Malone i ja pojawiliśmy się w podkaście na kanale DarkHorse](#). Zwróciliśmy uwagę świata, że szczepionki przeciw COVID gromadzą się w jajnikach (technicznie to nanocząsteczka lipidowa (LNP) jest nośnikiem mRNA, ale to szczegół). YouTube usunął odcinek po 1 mln wyświetleń, prawdopodobnie w celu ochrony społeczeństwa przed poznaniem prawdy. Ich bezimienny cenzor jest oczywiście mądrzejszy niż Bret Weinstein.

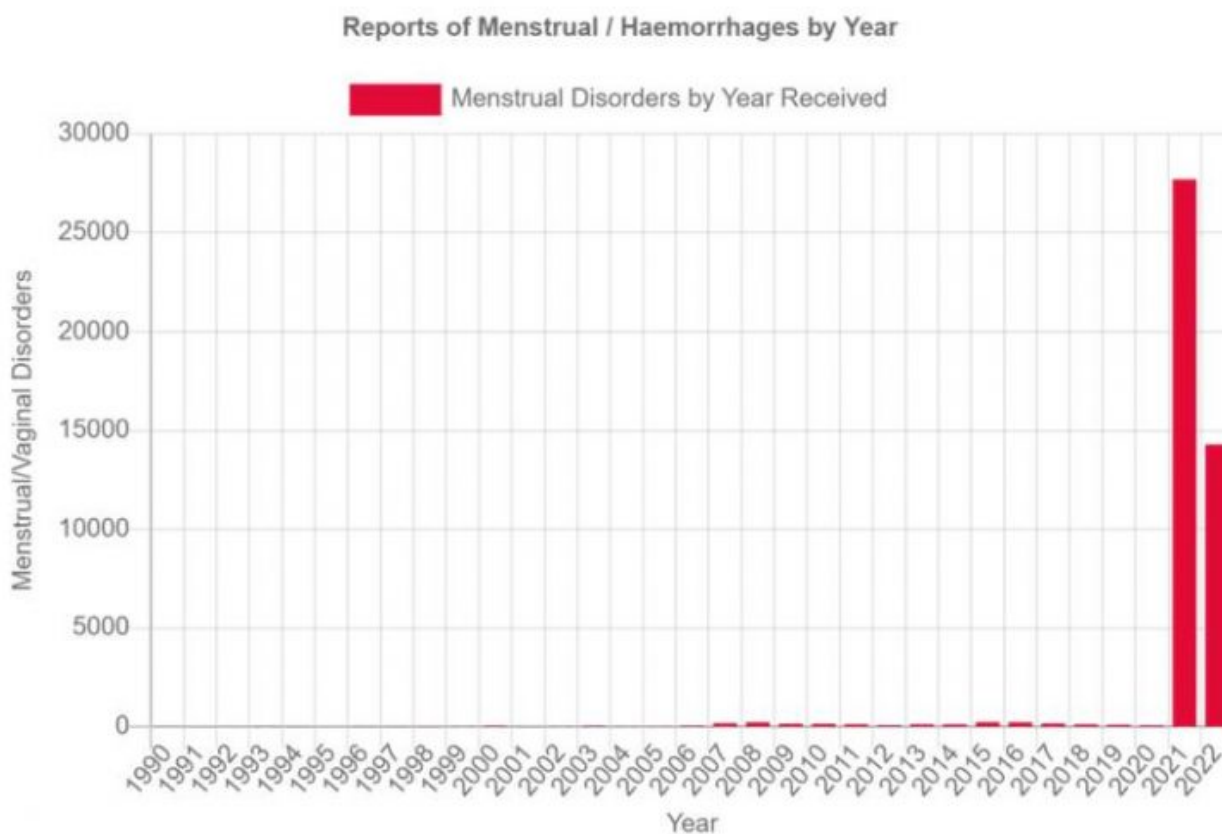
Konsekwencje naszego ostrzeżenia były wyraźnie widoczne w ówczesnych raportach VAERS.

Oto minął już ponad rok od nagrania tego odcinka i nadal się to dzieje. Oto najnowsze dane dotyczące poronień i martwych porodów z [nowej strony na temat problemów ze zdrowiem reprodukcyjnym na OpenVAERS](#):



<https://openvaers.com/covid-data/reproductive-health>

Oto dane dotyczące zaburzeń miesiączkowania (w tym krwawienia miesiączkowego, krwotoków z pochwy i macicy):



<https://openvaers.com/covid-data/reproductive-health>

Należy pamiętać o trzech ważnych rzeczach:

Kiedy górny wykres był *zaledwie nieco* podwyższony w przeszłości, szczepionki odpowiedzialne za ten wzrost zostały wycofane z rynku (patrz [strona OpenVAERS](#) i poszukaj ** adnotacji). Jak jednak wyraźnie widać, szczepionki na COVID są znacznie gorsze, ale są nietykalne. Wskaźniki zdarzeń niepożądanych są niebotycznie wysokie w porównaniu z poprzednimi szczepionkami i nikt nic nie powie. Każdy lekarz, który pokaże te dane kobietom, zostanie zwolniony, a jeśli przebywają w Kalifornii, również straci licencję. Ich motto w odniesieniu do szczepionek COVID brzmi: „Widzisz coś? To nic nie mów!”

Dla każdego wykresu warto przeskalować liczbę raportów co najmniej 41-krotnie, aby oszacować rzeczywistą liczbę zdarzeń. Wynika to ze [współczynnika zaniżania raportów w VAERS](#) (URF). Innymi słowy, mówimy o milionach kobiet, których to dotknęło.

Duży nagły wzrost liczby zgłoszeń opublikowanych po wprowadzeniu szczepionek przeciw COVID nie wynika z nadmiernego zgłaszania, jak [zauważyłem w poprzednim poście](#). W rzeczywistości [szczepionki przeciw COVID wydają się być słabiej zgłaszane o współczynnik x5,4](#) w porównaniu z innymi szczepionkami. Tak więc rzeczywistość pod względem różnicy między szczepionkami przeciw COVID a innymi szczepionkami jest 5 razy gorsza niż pokazano powyżej. W każdym normalnym świecie te szczepionki zostałyby wycofane z rynku.

Szkoda, że CDC nic nie mówi o tych wykresach, prawda? CDC milczy. Media głównego nurtu też o tym milczą, decydując się całkowicie zignorować ten problem.

Kiedy kobiety dowiedzą się, że zostały w ten sposób zwiedzione, to szczęśliwe nie będą. Jednak dzięki cenzurze i brakowi informacji w mediach głównego nurtu większość kobiet nigdy się nie dowie. Przez lata, a może dekady.

Ale chciałem, aby już teraz wszyscy moi czytelnicy poznali

prawdę.

Więcej informacji o tych wskaźnikach (i o tym, jak inne szczepionki zostały wycofane, gdy spowodowały zaledwie ułamek tych zdarzeń) można znaleźć na [nowo zaktualizowanej stronie OpenVAERS w części dotyczącej zdrowia reprodukcyjnego](#).

Objawy w VAERS (poszczególne elementy)

Poniżej jeden ze slajdów w mojej niedawnej [prezentacji na konferencji FLCCC, pokazującej objawy z bazy VAERS](#), które są podwyższone dla szczepionek COVID w porównaniu z innymi szczepionkami. Slajd pokazuje 37 głównych objawów wg VAERS, które są najbardziej nasilone przez szczepionki przeciw COVID. Jak pokazują to wszystkie strzałki, szczepionki przeciw COVID są katastrofą pod względem ingerencji w sferę zdrowia reprodukcyjnego kobiet. Aby zapoznać się z pełną listą objawów w uszeregowanej kolejności, zobacz [analizę czynnika X](#).

Symptoms		C19 Count	Baseline count	X factor
1	Heavy menstrual bleeding	3,528	2	8820
2	Heart rate	3,189	2	7973
3	Magnetic resonance imaging head	1,512	2	3780
4	Angiogram pulmonary abnormal	609	1	3045
5	Weight	570	1	2850
6	Polymenorrhoea (menstrual cycle shortened)	562	1	2810
7	Maternal exposure during pregnancy	955	2	2388
8	Physical examination	470	1	2350
9	Blood pressure measurement	3,617	9	2009
10	Bell's palsy	3,065	10	1533
11	Facial discomfort	281	1	1405
12	Lung opacity	783	3	1305
13	Pain assessment	260	1	1300
14	Illness	4,088	17	1202
15	Vaccination site pruritus	4,179	18	1161
16	Menstrual disorder	2,043	9	1135
17	Disease recurrence	224	1	1120
18	Dysmenorrhoea (painful periods)	1,509	7	1078
19	Vital signs measurement	1,411	7	1008
20	Anosmia (loss of sense of smell)	3,187	16	996
21	Magnetic resonance imaging head abnormal	989	5	989
22	Anticoagulant therapy	1,537	8	961
23	Pulmonary embolism	2,672	14	954
24	Menstruation irregular	2,590	14	925
25	Oxygen saturation	1,031	6	859
26	Pulmonary thrombosis	512	3	853
27	Cerebral venous sinus thrombosis	167	1	835
28	Drug ineffective	2,697	18	749
29	Infusion	143	1	715
30	Poor quality product administered	2,091	15	697
31	Body temperature	9,230	75	615
32	Computerised tomogram neck	369	3	615
33	Oligomenorrhoea (infrequent menstrual periods)	462	4	578
34	Investigation	807	7	576
35	Taste disorder	1,939	17	570
36	Hypomenorrhoea (extremely light menstrual blood flow)	114	1	570
37				

<https://www.skirsch.com/covid/TheData.pdf>

Problemy menstruacyjne były najważniejszą kategorią stwierdzoną przez izraelskie Ministerstwo Zdrowia, gdy badało bezpieczeństwo szczepionek przeciw COVID

Obejrzyj to krótkie [video, które wyciekło, a którego opinia publiczna miała nigdy nie zobaczyć](#). Pochodzi ze [spotkania izraelskiego Ministerstwa Zdrowia i zespołu naukowego](#), któremu powierzono analizę danych dotyczących bezpieczeństwa.

To, co znaleźli, to:

Skutki dla zdrowia kobiet są oczywiste, są spowodowane szczepionką i są długotrwałe.

Aby uzyskać więcej informacji na temat tych danych, przeczytaj [mój materiał o izraelskich badaniach nad bezpieczeństwem](#) i spójrz na sekcję z odniesieniami w tym artykule. [Kolejny artykuł](#) również jest bardzo dobry.

Oczywiście izraelska prasa i media głównego nurtu na całym świecie odmówiły ujawnienia tej historii, mimo że weryfikatorzy faktów [fact checkers] z Reutersa potwierdzili, że [video jest autentyczne!](#)

Najważniejsze jest to, że zespół ds. bezpieczeństwa izraelskiego Ministerstwa Zdrowia znalazł wiele problemów związanych z bezpieczeństwem szczepionek, ale prasa i jakiegokolwiek władze publiczne nie chcą zobaczyć, co zostało stwierdzone (z jakiegoś powodu).

Doniesienia w prasie

Zobacz ten artykuł: [Study Shows the Dangers the Covid Vaccine Has on Women's Health](#) [Badanie pokazuje niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą szczepionka przeciw Covid dla zdrowia kobiet]. Nawet [NIH](#) przyznaje, że taki problem istnieje.

Mechanizmy powikłań

[Zobacz prezentację](#) toksykolog, dr Janci Lindsay, aby dowiedzieć się, w jaki sposób szczepionki przeciw COVID mogą szkodzić kobietom.

Podsumowanie

W VAERS występują tysiące znacząco podwyższonych zdarzeń niepożądanych, a CDC zignorowało je wszystkie. Dzieje się tak dlatego, że CDC jest wynagradzane za liczbę podanych szczepionek, a nie liczbę uratowanych istnień ludzkich.

Na przykład, czy wiesz, że [„ostra niewydolność serca” jest podwyższona po szczepionkach przeciw COVID o 2565 razy ponad normę](#)? Czy to brzmi dla ciebie bezpiecznie?

Ten artykuł obejmuje tylko niektóre objawy dotyczące zdrowia reprodukcyjnego. Prezentuje dane wskazujące przyczynowość i pokazuje, że w normalnym świecie te szczepionki zostałyby wstrzymane tylko z powodu tych problemów.

Ale to nie jest normalny świat. Na przykład Wielka Brytania właśnie ogłosiła nowy program, który ma zachęcić wszystkie kobiety w ciąży do zaszczepienia się. Wyraźnie ignorują również wszystkie sygnały bezpieczeństwa.

Po co w ogóle zawracać sobie głowę systemem monitorowania bezpieczeństwa, jeśli nie chcesz go analizować?

Nikt nie powinien przyjmować szczepionek przeciw COVID. Powinny zostać wycofane z rynku. Natychmiast.

[Źródło](#)

Ta sama AP, która kiedyś promowała propagandę dla

Adolfa Hitlera, teraz promuje transpłciowość



Associated Press (AP) [celuje](#) w ustawodawców, którzy próbują chronić sport kobiet przed inwazją transseksualistów, twierdząc, że żadna z nich nie dostarczyła żadnych dowodów, że jakiegokolwiek kobiety są krzywdzone przez politykę (ideologię) LGBTQ.

Dotychczas około 20 stanów wprowadziło w tym roku ustawy zakazujące transseksualnym „dziewczętom” – czyli biologicznym mężczyznom udającym „kobiety” – uprawiania sportów kobiecych. Według AP zezwolenie mężczyznom z dysforią płciową, chorobą psychiczną, na konkutowanie z kobietami nigdy nie stanowiło problemu, z wyjątkiem „transfobów”.

Lekkoatletka torowa [Selina Soule](#) i wielu innych nie zgodziłyoby się z tym. Mimo to AP chce udawać, że żadna z tych ciężko pracujących zawodniczek nie istnieje, a zamiast tego preferuje Kult LGBTQ swoim kosztem.

To, że jakikolwiek stan odważyłby się nawet zaproponować zakaz, jest problematyczne dla AP, która przyjmuje ofensywne stanowisko wobec kobiet-sportowców, które obawiają się, że zostaną pominięte na stypendiach lub zostaną niesprawiedliwie pokrzywdzone w inny sposób.

„Kolejne pokolenie zawodniczek w Południowej Karolinie może nie mieć szansy na osiągnięcie doskonałości” – mówi przedstawicielka Ashley Trantham ze Stanu Palmetto (Południowa Karolina), który jest jednym z takich stanów, które próbują

zakazać tej praktyki.

Prawodawcy w Tennessee, Mississippi, Montanie i innych miejscach robią to samo, wskazując na przypadki takie jak sprinterzy transpłciowi Terry Miller i Andraya Yearwood, z których obaj oszukiwali, wygrywając 15 wyścigów o mistrzostwo. Miller i Yearwood są biologicznymi mężczyznami, ale rywalizowali ze wszystkimi biologicznymi kobietami.

Jednak dla AP nie ma „żadnego autorytatywnego wyliczenia”, ilu trans sportowców nieuczciwie rywalizowało w ten sposób. W rezultacie nie ma uzasadnienia dla próby zakazania programu transseksualnego w liceum lub na uczelni.

„Dorośli transpłciowi stanowią niewielką część populacji USA, około 1,3 miliona w 2016 roku”, twierdzi AP, cytując badania przeprowadzone przez Williams Institute, think tank z [Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles](#).

AP jest o wiele bardziej zaniepokojona nastolatkami transpłciowymi, które mogą być „zdruzgotane” przez ustawodawstwo, które ma na celu ochronę prawdziwych kobiet przed zniszczeniem ich sportu i środków do życia przez grupę chorych psychicznie.

AP dalej przytoczył rzekomy przypadek 12-letniej transpłciowej „dziewczyny” z Utah, która rzekomo płakała słysząc o propozycji w „jej” stanie. Chora psychicznie dziewczynka twierdzi, że bardzo ciężko pracowała, aby poprawić swoje czasy pływania, ale nie należy do dominujących w jej grupie wiekowej.

„Poza częściami ciała byłam dziewczyną przez całe życie” – cytuje się biologiczny chłopiec.

Grupa Alliance Defending Freedom zajęła stanowisko przeciwko tej transseksualnej inwazji, powołując się na fakt, że „kobiety przegrywają” często w sporcie z powodu biologicznych mężczyzn udających „kobiety” uczestniczących w zawodach.

„Kiedy prawo nie uznaje różnic między mężczyznami i kobietami, widzimy, że kobiety przegrywają” – mówi adwokat Christiana Holcomb, która złożyła pozew w imieniu czterech dziewcząt z Connecticut, które zostały pozbawione praw wyborczych po tym, jak konkurowały z transami.

Jedyną agencją informacyjną, którą Hitler zaakceptował, była Associated Press

Należy podkreślić, że nie jest to pierwszy przypadek, gdy AP znalazła się po złej stronie historii. W latach trzydziestych agencja informacyjna [nawiązała formalne partnerstwo z nazistowskim reżimem Adolfa Hitlera](#), dostarczając amerykańskim gazetom propagandę pro-nazistowską.

Podobnie jak obecnie karmi Amerykanów propagandą popierającą LGBTQ, AP skoordynowała się z Hitlerem, aby dostosować prasę krajową i międzynarodową do oficjalnej narracji. Konkurencyjne serwisy informacyjne, takie jak Keystone and Wide World Photos, które zatrudniały żydowskich dziennikarzy, zostały ostatecznie zmuszone do zamknięcia.

Jak się okazuje, AP, która określa się jako „marine corps of journalism,” była jedyną zachodnią agencją informacyjną, której pozwolono pozostać otwartą w hitlerowskich Niemczech. Tak było do czasu przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny w 1941 roku.

Jedynym sposobem, w jaki AP była w stanie utrzymać te bliskie stosunki z Hitlerem i nazistami, było zawarcie wzajemnie korzystnej dwustronnej umowy, która wymagała od AP zrzeczenia się kontroli nad produkcją wiadomości.

AP zasadniczo obiecała Hitlerowi, że nigdy nie opublikuje niczego „obliczonego na osłabienie siły (III) Rzeszy za granicą lub w kraju”. AP kontynuuje ten trend nawet do 2021 r. wraz z Czwartą Rzeszą, którą kierują skrajni lewicowcy i ekstreмиści LGBTQ.

„To prawo wymagało od AP zatrudniania reporterów, którzy również pracowali dla oddziału propagandowego partii nazistowskiej”, pisze Philip Oltermann, dziennikarz *The Guardian* z Berlina.

„Jeden z czterech fotografów zatrudnionych przez Associated Press w latach trzydziestych XX wieku, Franz Roth, był członkiem dywizji propagandowej paramilitarnej jednostki SS, której zdjęcia osobiście wybrał Hitler. AP usunęła zdjęcia Rotha ze swojej strony internetowej od czasu, gdy (historyk Harriet) Scharnberg opublikowała swoje odkrycia, chociaż miniatury są nadal widoczne ze względu na 'problemy z oprogramowaniem'”.

AP rutynowo zezwalała także reżimowi nazistowskiemu na wykorzystanie swoich archiwów fotograficznych w celu publikowania „zjadliwie antysemitowskiej literatury propagandowej”. Niektóre z tych fotografii miały na celu przedstawienie żydowskich Amerykanów jako dekadentów, aby postawić przeciwko nim amerykańską opinię publiczną.

„Zamiast drukować zdjęcia całonocnych pogromów we Lwowie z tysiącami żydowskich ofiar, amerykańska prasa otrzymała jedynie zdjęcia przedstawiające ofiary radzieckiej policji i „brutalnych” zbrodniarzy wojennych Armii Czerwonej” – powiedział Scharnberg dla *The Guardian*.

To z pewnością wiele mówi o tym, dlaczego AP nadal działa tak, jak działa dzisiaj, czy nie zgodziłbyś się?

Źródła tego artykułu obejmują:

ABCNews.go.com

NaturalNews.com

TheGuardian.com

Artykuł przetłumaczono z newstarget.com

Czujny Kraków. Patrole pod kościołami – relacja



Wpis na fb-stronie "Chroń swój kościół". [KRAKÓW – relacja, plan na jutro -ŚRODA]Dzisiejszy dzień w Krakowie był dla samoobrony wiernych wyjątkowo aktywny. Byliśmy zmobilizowani od południa aż do północy – łącznie ponad 300 osób. Jak widać, z dnia na dzień jest nas coraz więcej – dziś w sposób szczególny dziękujemy kibicom za wsparcie! Warty przy kościołach zaczęliśmy już od 12.00., gdy miał miejsce pierwszy marsz lewactwa. Na szczęście w ciągu tych kilku godzin obyło się bez incydentów. O godz. 16.30. odbył się różaniec prowadzony przez Fundację Pro pod kościołem św. Wojciecha – dochodziło do utarczek z lewactwem. Kolejne godziny upływały pod znakiem przetaczania się przez centrum Krakowa lewackich mas – pieszo i na rowerach. Kościoły były obstawione wyjątkowo licznie (poniżej zdjęcia wart pod kościołami Mariackim i św. Anny). Wartownicy modlili się i śpiewali pieśni. W naszą stronę miotane były obelgi, do czego zdążyli nas już przyzwyczaić reprezentanci drugiej strony. O godz. 20.00. odbył się różaniec pod figurą Matki Bożej Łamiącej Strzały obok Collegium Novum, zorganizowany przez Korporację Akademicką Akropolia Cracoviensis. Różaniec zgromadził ok. 150 os, modlitwę prowadził ks. Marcin Kostka – Przełożony Domu Krakowskiego Bractwa Kapłańskiego Św. Piotra, któremu za to bardzo dziękujemy. Jest to odważny Kapłan, na którego możemy zawsze

liczyć. Dziękujemy także wszystkim, którzy pilnowali naszej modlitwy – udaremniono kilka prowokacji lewackich. Dziękujemy także dziennikarzom PCh24 za relacjonowanie naszej modlitwy, jak również wczorajszych działań samoobrony wiernych. Poniżej również zdjęcia z różańca. W tym samym czasie warty przy kościołach wciąż pilnowały sytuacji. Dochodziło na Rynku do utarczek z lewakami, interweniowała nasza pomoc prawna. Bardzo dziękujemy Panu Mecenasowi za pomoc jednemu z naszych ludzi! Dzień zakończyliśmy wielkim sprzątaniem Plant z lewackich artefaktów. Na koniec oczyszczono ostatecznie pomnik Mickiewicza. PLAN NA JUTRO (czwartek) W ciągu dnia zachęcamy wszystkich do samoorganizacji i sprzątania miasta z lewackich bazgrołów i graffiti. Wiemy, że ucierpiał mocno klasztor ss. felicjanek przy ul. Smoleńsk, także kościół św. Jana ss. prezydentek. Przydadzą się rozpuszczalniki i narzędzia do czyszczenia. O godz. 18.00. zbiórka pod kościołem św. Wojciecha – w zależności od rozwoju sytuacji, patrole i warty pod kościołami.”

źródło i foto: [Tomasz Kisiel](#)







Rzecznik KGP: W związku z demonstracjami odnotowaliśmy 22 wtargnięcia na msze i 79 uszkodzeń elewacji kościołów



W związku z organizowanymi demonstracjami policja odnotowała 22 wtargnięcia na msze i 79 uszkodzeń elewacji kościołów – poinformował w czwartek PAP rzecznik KGP insp. Mariusz Ciarka. Dodał, że tylko w związku ze wspomnianymi wydarzeniami zatrzymano ok. 80 osób, a w ponad 100 przypadkach policja wraz z prokuraturą prowadzi stosowne postępowania.

Jak przekazał w czwartek PAP rzecznik KGP, zgromadzenia i protesty odbywają się w całym kraju zarówno w sposób spontaniczny, jak i organizowany przez różne osoby.

„W związku z demonstracjami policja odnotowała 22 wtargnięcia na msze i 79 uszkodzeń elewacji Kościołów. Tylko w związku ze wspomnianymi wydarzeniami zatrzymano ok. 80 osób, a w ponad 100 przypadkach policja wraz z prokuraturą prowadzi stosowne postępowania” – podał rzecznik KGP insp. Mariusz Ciarka. W rozmowie z PAP przyznał, że najwięcej w Warszawie.

Rzecznik KGP przypomniał też, że najważniejszym dla funkcjonariuszy obecnie zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa oraz porządku publicznego. „Podejmujemy działania zarówno zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa osobom protestującym, jak i ich oponentom. Zabezpieczamy też miejsca i budynki przed bezprawnymi atakami, np. kościoły” – poinformował Ciarka.

Przypomniał jednocześnie o stanie epidemii ([wirusa KPCh](#), powszechnie znanego jako nowy koronawirus – przyp. redakcji) i zakazie gromadzenia się oraz obowiązku zakrywania ust. „Osoby gromadzące się na ulicach pochodzą z różnych środowisk i grup społecznych, jednak szczegółów nie podajemy, zachowując bezstronność w naszych działaniach” – wyjaśnił rzecznik KGP.

Podkreślił także, że w związku z czwartkowymi zbiegowiskami (tak w oryginale – przyp. redakcji) ujawniono 9 przestępstw, prawie 500 wykroczeń, pouczone niemal 120 osób i nałożono ponad 200 mandatów karnych, a w całym kraju odbyło się łącznie 410 nielegalnych zgromadzeń i zbiegowisk o różnej wielkości,

które zabezpieczali policjanci. „Łącznie w związku ze zbiegowiskami wystosowanych zostało prawie 200 wniosków o ukaranie do sądu” – tłumaczy Ciarka.

Trybunał Konstytucyjny orzekł w ubiegły czwartek, że przepis zezwalający na dopuszczalność aborcji w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niezgodny z konstytucją.

Po ogłoszeniu wyroku przez TK rozpoczęły się protesty w całej Polsce, organizowane m.in. przez „Strajk Kobiet”. Manifestujący przeciw zaostreniu prawa aborcyjnego protestowali m.in. pod domem prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, siedzibą PiS w Warszawie oraz na ulicach wielu miast w Polsce. Od niedzieli odbywają się także liczne protesty przed kościołami i w kościołach w całej Polsce.

W środę większe manifestacje przeszły ulicami Warszawy, Łodzi, Katowic, Krakowa, Poznania, Wrocławia oraz Trójmiasta. Ale protesty odbywały się także w mniejszych miastach, takich jak Zduńska Wola, Otwock, Lębork czy Sztum.

Autorzy: Aleksandra Kuźniar, Bartłomiej Figaj

Jakie skutki wywołuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie warunków

dopuszczalności aborcji – analiza Ordo Iuris



W związku z licznymi przekłamaniami co do wyroku Trybunału Konstytucyjnego ws. aborcji eugenicznej oraz obowiązujących przepisów prawa, Centrum Nauk Społecznych i Bioetyki Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris przygotowało analizę prawną, w której prostuje nieścisłe i fałszywe informacje na temat skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a także specyfiki wad letalnych, wokół których toczy się ożywiona debata społeczna i medialna.

[PRZECZYTAJ ANALIZĘ](#)

Nieprawdą jest, jakoby wraz z wejściem w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego życie i zdrowie kobiet stało się zagrożone. Presłanki pozwalające na uchylenie konstytucyjnej ochrony życia dziecka, kiedy ciąża jest wynikiem czynu zabronionego lub kiedy stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia matki pozostają w mocy. W przypadku wystąpienia wad skomplikowanych lekarze mają szeroką swobodę działania na rzecz dobra pacjentki – z uwzględnieniem dobra dziecka, o ile jest to możliwe. Jeśli jednak nie jest to możliwe, nie powstają żadne przeszkody dla interwencji medycznej, mamy do czynienia bowiem z zagrożeniem równoważnych, prawnie chronionych wartości.

Wątpliwości wielu osób odbierających wyrok Trybunału Konstytucyjnego jako zagrożenie dla zdrowia kobiet mogą wynikać z niezrozumienia lub nieznanomości powyższych faktów,

a także z braku rozeznania, czym są wady letalne, wokół których narosło najwięcej wątpliwości. W wielu przypadkach aborcje przeprowadzane były na podstawie jedynie podejrzenia niepełnosprawności. Co więcej, często za przesłankę do aborcji służą wady podlegające leczeniu. W 2019 roku 33% aborcji eugenicznych stanowiły te z powodu izolowanych lub mnogich wad somatycznych, z których wiele mogło nie być wadami letalnymi, czego jednak nie można stwierdzić ze względu na zbyt mało szczegółowy sposób zbierania danych. Jako dominujący typ wady wrodzonej fałszywie przedstawia się skrajnie ciężkie przypadki wyjątkowo rzadkich wad rozwojowych, zapominając, że najczęściej dziecko letalnie chore nie różni się znacznie wyglądem od zdrowego dziecka, a najcięższe przypadki nie dyskwalifikują interwencji medycznej ze względu na zagrożenie jakie stanowić mogą dla matki. Dyskurs krytyczny wobec orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego całkowicie ignoruje nie tylko negatywny wpływ, jaki na stan zdrowia psychicznego matki najczęściej ma doświadczenie aborcji, ale także możliwości medycyny paliatywnej i przede wszystkim – brutalność procedury aborcyjnej.

„Problemy podnoszone przez radykalnie lewicowe środowiska, które miałyby teoretycznie wynikać z wyroku TK, są w znaczącej mierze całkowicie fałszywe, a w części, w której dotyczą ewentualnych cierpień psychicznych kobiet, są w sposób nieuprawniony ekstrapolowany na wszystkie ciążę. Ze względu jednak na niezwykle małą liczbę przypadków, których realnie może dotyczyć ta argumentacja, na poziomie konstrukcji wytycznych dotyczących stosowania prawa, które tworzone będą po opublikowaniu wyroku TK, możliwe jest bezpośrednio, dokładne rozpoznanie sytuacji kobiet, których dotyczy problem. Ważne, żeby ustawodawca dopełnił tego rozpoznania, co powinno pozwolić na zakończenie sporu na płaszczyźnie merytorycznej i znalezienie rozwiązań najlepiej służących tego typu osobom” – komentuje dr Filip Furman, Dyrektor Centrum Nauk Społecznych i Bioetyki Instytutu Ordo Iuris.

Źródło:

ordoiuris.pl

Po sobotnim marszu kobiet w Mińsku na Białorusi zatrzymanych ponad 40 osób



W Mińsku odbył się marsz, organizowany przez opozycję co sobotę, w którym udział wzięły kobiety. obrońcy praw człowieka szacują liczbę zatrzymanych na ponad 40. Zatrzymania, często z użyciem przemocy, odbywały się głównie na pl. Wolności w centrum miasta.

Około godz. 18 czasu miejscowego (godz. 17 czasu polskiego) marsz się zakończył. Jego uczestnicy rozeszli się, wołając: „Dziękujemy wszystkim!” i „Do jutra!”.

Na liście zatrzymanych, opublikowanej przez Centrum Obrony Praw Człowieka Wiasna, jest 46 nazwisk, w tym nazwiska dwóch osób zatrzymanych w Salihorsku. Milicjanci w Mińsku zatrzymali dwoje dziennikarzy telewizji Biełsat: Kaciarynę Andrejewą i Maksa Kalitouskiego. Na komisariacie reporterom zabrano sprzęt.



Na pl. Wolności, który był miejscem zbiórki, milicja dość szybko rozpoczęła zatrzymanie, po ostrzeżeniach, że zgromadzenie odbywa się bez zgody władz. Zatrzymywanych – głównie kobiety – zabierali także ludzie bez dystynkcji wskazujących, jakie służby reprezentują, i w kominiarkach zasłaniających twarze. Funkcjonariusze działali brutalnie. Niektóre kobiety zostały pobite do krwi, gdy próbowały ściągnąć napastnikom kominiarki – podało Radio Swaboda.

Zatrzymywani byli też ludzie postronni, np. kierowca samochodu, który zatrzymał auto, by przepuścić kolumnę kobiet na jednej z ulic. Krótco później kierowcę zabrali mężczyźni w nieoznakowanych mundurach, pozostawiając jego samochód pośrodku ulicy.



Sobotnia demonstracja trwała ponad dwie godziny. Portal Tut.by oszacował liczbę protestujących – wśród których przeważały kobiety – na 10 tysięcy.

Tymczasem w godzinach popołudniowych prezydent Alaksandr Łukaszenka spotkał się z członkami Rady Bezpieczeństwa kraju, reprezentującymi struktury siłowe. Łukaszenka zapowiedział, że wysłucha raportu MSW o sytuacji wewnętrznej i relacji Ministerstwa Obrony na temat sytuacji na granicy zachodniej. Zaznaczył, że chodzi o propozycje dalszych działań armii białoruskiej zależnie od aktywności NATO w krajach sąsiednich: w Polsce i na Litwie.



Łukaszenka przyznał, że jeśli NATO zakończyło ćwiczenia w tym regionie, to [Białoruś](#) musi „zareagować adekwatnie”. „Nie możemy tam trzymać sił zbrojnych bez konieczności przez długi czas, tym bardziej że kosztuje to niemało” – wskazał.

Sobota jest 35. dniem masowych demonstracji na Białorusi, których uczestnicy protestują przeciwko sfałszowanym ich zdaniem wynikom [wyborów prezydenckich z 9 sierpnia](#), oficjalnie

wygranych przez Łukaszenkę.

Od początku [protestów](#) zatrzymanych zostało w całym kraju ponad 7,5 tys. osób. Ponad 800 zostało poszkodowanych. Cztery osoby zginęły.

Źródło: PAP.